

Sygn. akt I ACa 555/18

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

|                |   |  |
|----------------|---|--|
| Przewodniczący | : | SSA Beata Wojtasiak  |
| Sędziowie      | : | SA Bogusław Dobrowolski<br>SA Jarosław Marek Kamiński (spr.) |
| Protokolant    | : | Małgorzata Sakowicz - Pasko                                  |

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. N. (1) i M. N.**

przeciwko **M. W.**

**o ochronę dóbr osobistych**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 6 listopada 2017 r. sygn. akt I C 715/17

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 780 (siedemset osiemdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów procesu w instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

Powodowie M. N. i J. N. (1) domagali się ochrony dóbr osobistych, żądając nakazania pozwanemu M. W., aby w terminie 7 dni od daty uprawomocnienia się wyroku wystosował pisemne przeproszenie do powodów o treści: „Przepraszam Państwa M. i J. małżonków N. za nieprawdziwe, zniesławiające i naruszające ich dobra osobiste moje wypowiedzi przed Sądem Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej I Wydział Cywilny w sprawie sygn. akt I Ns 656/15” – przy czym pismo to będzie zaopatrzone ręcznym podpisem, imieniem i nazwiskiem pozwanego: (...), jak również zasądzenia od pozwanego na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża kwoty 10.000 zł (tytułem odpowiedniej sumy

pieniężnej na wskazany cel społeczny) oraz zasądzenia na ich rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Uzasadnili, że pozwany M. W., zeznając jako świadek przed Sądem Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej w sprawie o sygn. akt I Ns 656/15, użył sformułowań nieprawdziwych, obelżywych, kłamliwych, przedstawiających powodów w złym świetle. Zachowanie pozwanego zakwalifikować należy jako czyn naruszający dobra osobiste, gdyż jego bezprawne dokonanie naruszyło dobre imię, godność i cześć małżonków N.. Wprawdzie w postępowaniu sądowym, stronom przysługuje szerszy zakres wolności słowa, jednak wypowiedzi pozwanego przed Sądem naruszały ten zakres. Powodowie poczuli się poniżeni i naruszono ich godność.

Pozwany M. W. wniósł o oddalenie powództwa w całości jako bezzasadnego oraz o zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych. Wskazał, że nie miał na celu obrażenia powodów, jego wypowiedzi nie były nieprawdziwe, obelżywe lub kłamliwe, nie naruszyły również dobrego imienia, godności i czci powodów. Mieściły się one w granicach prawa do składania zeznań w charakterze świadka, były zgodne z sumieniem, wiedzą i odczuciami pozwanego na temat przedmiotu postępowania i zakresu zdawanych pytań.

Wyrokiem z dnia 6 listopada 2017 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce w punkcie zobowiązał pozwanego M. W., by w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku wystosował do powódki M. N. pisemne przeprosiny o treści: „Przepraszam Panią M. N. za moje wypowiedzi podczas składania zeznań przed Sądem Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej w sprawie o sygn. akt. I Ns 656/15 11 maja 2017 r. – odnoszące się do sposobu i okoliczności uzyskania tytułu prawnego (aktu własności ziemi) do nieruchomości będącej przedmiotem tego postępowania – „...zrobili to jak złodzieje...”; „...korespondencja została skradziona, zawłaszczona...” oraz wypowiedzi odnoszące się do eksmisji brata pozwanego – „... dla mnie jest to postępowanie, które podchodzi pod bandyckie...” – które to wypowiedzi były nieprawdziwe, zniesławiające i naruszały dobra osobiste Pani M. N.”, a pismo zawierające oświadczenie zostanie podpisane czytelnie przez pozwanego imieniem i nazwiskiem; w punkcie 2 z tytułu naruszenia dóbr osobistych powódki M. N. zasądził od pozwanego M. W. na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w W. (KRS: (...)) kwotę 500 zł; w punkcie 3 zobowiązał pozwanego M. W., by w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku wystosował do powoda J. N. (1) pisemne przeprosiny o treści: „Przepraszam Pana J. N. (1) za moje wypowiedzi podczas składania zeznań przed Sądem Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej w sprawie o sygn. akt. I Ns 656/15 11 maja 2017 r. – odnoszące się do sposobu i okoliczności uzyskania tytułu prawnego (aktu własności ziemi) do nieruchomości będącej przedmiotem tego postępowania – „...zrobili to jak złodzieje...”; „...korespondencja została skradziona, zawłaszczona...” oraz wypowiedzi odnosząc się do eksmisji brata pozwanego – „...dla mnie jest to postępowanie, które podchodzi pod bandyckie...” – które to wypowiedzi były nieprawdziwe, zniesławiające i naruszały dobra osobiste Pana J. N. (1)”, a pismo zawierające oświadczenie zostanie podpisane czytelnie przez pozwanego imieniem i nazwiskiem; w punkcie 4 z tytułu naruszenia dóbr osobistych powoda J. N. (1) zasądził od pozwanego M. W. na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w W. (KRS: (...)) kwotę 500 zł, w punkcie 5 oddalił dalej idące powództwa każdego z powodów; w punkcie 6 zasądził od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 1.325 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym po 700 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Okręgowy ustalił, że pozwany M. W. jest siostrzeńcem powoda J. N. (1) (synem jego siostry J. W.), pozostającego w związku małżeńskim z M. N.. Rodziny N. i W. od dłuższego czasu pozostają w konflikcie, co do władania nieruchomością.

W dniu 11 maja 2017 r. pozwany składał zeznania w charakterze świadka przed Sądem Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej w sprawie z wniosku K. N. (1) z udziałem A. W. – brata pozwanego – i R. W. o zniesienie współwłasności, sygn. akt I Ns 656/15. Posłużył się wówczas m.in. następującymi sformułowaniami: „Żadnej wiedzy na ten temat nie posiadałem, więcej, w momencie gdy się o tym dowiedziałem kiedyś od mamy, to te sprawy podobno załatwiał mój wuj i moja ciocia. Na pewno nie zrobili tego w zgodzie z resztą rodziny i zrobili to jak – narzuca się tu pewne słowo, którego nie wiem czy mogę użyć – ale to wygląda, że jak złodzieje, po prostu. Z jakiego powodu? Z tego powodu, że prawdopodobnie korespondencja, która przyszła w tej sprawie, ponieważ nie dostali tej korespondencji ani G., ani W. – została ukradziona, zawłaszczona. Dlatego, że nikt nawet nie wiedział, że jakieś zostały poczynione prawa własności”.

„Jedyna sytuacja była w ubiegłym roku, kiedy państwo N. ku mojemu przerażeniu zgłosili eksmisję brata, w zamian za 4.500 zł. Nie wiedziałem czy się bardziej śmiać czy płakać. Bo, proszę zrozumieć, nie umiem nawet dobrać dobrych słów do tego, dla mnie jest to postępowanie, które podchodzi pod bandyckie, ale to jest, być może, wynika to też z mojej emocji. Żyliśmy w tym domu czterdzieści lat, no, i teraz się okazuje, że to mi, nam się wydawało, że żyjemy we własnym domu. I to jest dla mnie bardzo bolesne. Według państwa N., bo mi się tak nie wydaje”.

Powyższe wypowiedzi odebrane zostały przez powodów jako obraźliwe, podnosili, że są niezgodne z prawdą.

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą zajmującą się usługami informatycznymi na terenie W., jest serwisowcem, posiada stałe zlecenia. Z tego tytułu uzyskuje dochód w wysokości 5.000-6.000 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o zeznania powodów i pozwanego oraz protokół elektroniczny rozprawy z dnia 11 maja 2017 r., w sprawie I Ns 656/15, toczącej się przed Sądem Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej.

Sąd pierwszej instancji odwołał się do art. 24 § 1 k.c. i przedstawił przesłanki ochrony dóbr osobistych tj.: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. W nawiązaniu do orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazał, że w sprawach o ochronę dóbr osobistych, powód powinien wskazać, jakie jego dobro osobiste zostało naruszone, a ocenie sądu podlega czy dobro to jest dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 k.c. oraz czy rzeczywiście zostały naruszone przez określone działanie lub zaniechanie pozwanego. W razie pozytywnego przesądzenia tych kwestii, konieczne jest podjęcie dalszych badań, w tym bezprawności działania, objętej domniemaniem prawnym.

Sąd zauważył, że przepis art.23 k.c. zawiera otwarty katalog dóbr osobistych, jednym z tych dóbr jest cześć. W orzecznictwie podnosi się, że „przez cześć człowieka zwykło się rozumieć dwa jej aspekty: tzw. cześć zewnętrzną w znaczeniu dobrej sławy, dobrego imienia, opinii innych ludzi i szacunku którym obdarza daną osobę otoczenie, oraz tzw. cześć wewnętrzną w znaczeniu godności osobistej, wyobrażenia o własnej wartości oraz oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Obie postacie naruszenia czci objęte są zakresem ochrony art. 23 i 24 k.c. w granicach przeciętnych ocen obecnie stosowanych w społeczeństwie, a nie w indywidualnym odczuciu osoby, która domaga się ochrony prawnej.

Analizując treść protokołu elektronicznego z dnia 11 maja 2017 r, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że niektóre wypowiedzi pozwanego (dotyczące zawłaszczenia korespondencji oraz porównania „jak złodzieje” oraz „bandyckie”) naruszały cześć, dobre imię i godność powodów, rozumiane jako prawo do poszanowania dobrego imienia. Te sformułowania nie odnosiły się do przedmiotu postępowania, w którym pozwany składał zeznania. Określenia „jak złodzieje”, „działania bandyckie”, traktować należy jako naruszające dobre imię i godność powodów.

Wobec powyższego Sąd badał, czy zachodziły okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia dóbr osobistych. Użycie kwestionowanych przez powodów sformułowań nastąpiło bowiem w ramach czynności procesowej, jaką było składanie zeznań w charakterze świadka przed Sądem Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej. Kontratyp, na który powoływał się pozwany i który wymagał w tym kontekście analizy, to działanie w ramach porządku prawnego.

Sąd wskazał, że w myśl art. 24 k.c. ochrona przysługuje jedynie przed bezprawnym zagrożeniem lub naruszeniem dobra osobistego. Przepis ten nie wymaga by naruszenie było zawinione. Z tego stwierdzenia wynika, że nie każde zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego uzasadnia jego ochronę. W razie wystąpienia okoliczności wyłączających bezprawność zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego ochrona nie przysługuje. Działanie zgodne z prawem nie może być uznane za bezprawne. Kwalifikacja działania na podstawie prawa jako okoliczności wyłączającej bezprawność jest utrwalona w orzecznictwie. Działanie w ramach porządku prawnego zaliczyć należy – obok wykonywania prawa podmiotowego, obrony interesu zasługującego na ochronę i zgody uprawnionego – do kontratypów uzasadniających ingerencję w sferę cudzych dóbr osobistych. Typowym przykładem są działania podejmowane w trakcie postępowania sądowego. W orzecznictwie wielokrotnie zwracano uwagę, że zeznania składane w trakcie postępowania nader często naruszają dobra osobiste (dobre imię, prywatność innych osób), a te same wypowiedzi w innych warunkach byłyby oceniane jako bezprawne. Podkreśla się, że konieczność zgromadzenia przez

Sąd orzekający jak najszerszego materiału, wyłącza w tych wypadkach bezprawność działania, bowiem w przeciwnym razie zeznania świadka, strony, utraciłyby swoją najistotniejszą cechę w postaci spontaniczności i szczerości (v. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2004r. IV CK 304/02). W postępowaniu sądowym stronom, uczestnikom oraz ich pełnomocnikom przysługuje zatem szerszy zakres wolności słowa. Nie jest przy tym wykluczone, posługiwanie się ekspresyjnym słownictwem będącym wyrazem emocjonalnego zaangażowania w spor. Chociaż niejednokrotnie trudne okazuje się wyznaczenie granicy pomiędzy formułą dopuszczalną, a taką, którą trzeba uznać za niemożliwą do przyjęcia, to zdaniem Sądu Okręgowego, granica ta nie przebiega według wyobrażenia pozwanego.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że M. W. wypowiadał się w postępowaniu przed Sądem Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej w sprawie o sygn. akt I Ns 656/15 w charakterze świadka, a nie pozwanego, realizującego swoją linię obrony, w reakcji na argumenty drugiej strony. Ażeby przedstawić racje na korzyść brata w toczącym się postępowaniu, nie musiał używać spornych sformułowań. Nie może być tak, że pozostając się w konflikcie, czeka się na okazję, aby to, czego nie chce powiedzieć się otwarcie w innej sytuacji, zrobić składając zeznania w charakterze świadka na sali rozpraw, niejako w majestacie prawa, w sposób nakierowany na osiągnięcie skutku w postaci naruszenia dóbr osobistych. Składania zeznań przed sądem nie można traktować jako sposobności do wyrażenia swojego negatywnie nacechowanego nastawienia. Również stosowanie przez pozwanego ugrzecznionej narracji (retoryczne pytania o „zezwoleń” na wypowiedź), w ocenie Sądu Okręgowego, stanowiło jedynie pewien pozór. Pozwany chciał użyć konkretnych słów i ich użył. Okoliczność, że Sąd procedujący w sprawie powtórzył te wypowiedzi do protokołu, nie stanowiło zachęty do obrażania powodów. Nie jest tak, jak argumentował pozwany, że bezprawność jego wypowiedzi znosi nakierowanie ich nie tyle personalnie na powodów, co na ich działanie. Tego nie da się rozdzielić. Każdy przeciętny odbiorca odniósłby sformułowania „jak złodzieje” czy „bandyckie” wprost do powodów.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, użycie przez pozwanego wobec powodów sformułowań: „...zrobili to jak złodzieje...”, „...korespondencja została skradziona, zawłaszczona...” oraz „...dla mnie jest to postępowanie, które podchodzi pod bandyckie...”, przypisujące im naganne cechy i niewłaściwe postępowanie wobec brata pozwanego, jako naruszających ich dobre imię (cześć zewnętrzną) i godność (cześć wewnętrzną), zatem dobra osobiste, które pozostają pod ochroną Konstytucji RP i konkretyzują się w poczuciu własnej wartości oczekiwaniu szacunku od innych, pozwalało na uwzględnienie powództwa, zważywszy na bezprawność naruszenia dóbr osobistych powodów. Sąd zauważył, że pozwany może dochodzić swoich racji, czy też racji swojej rodziny, ale nie musi przy tym znieważać drugiej strony.

Jeśli chodzi o treść formułowanych przez przeprosin, Sąd wyjaśnił, że słowa czy wypowiedzi znieważające podzielić można na obejmujące fakty oraz opiniujące. Nie zostały one tak sprecyzowane przez powodów, jednakże Sąd wyodrębnił z treści kontestowanych zeznań świadka wypowiedź należącą do sfery faktów (tj. dającą się rozstrzygnąć przez obiektywne kryterium prawdy i fałszu), tj. odnoszącą się do rzekomego zawłaszczenia korespondencji przez powodów. Pozwany twierdził, że podnosząc tę kwestię podczas zeznań, przedstawił jedynie hipotezę dotyczącą odbioru korespondencji przez powodów, jako jedną z możliwości wytłumaczenia jej zaginięcia. Tymczasem, jak wyjaśnili powodowie, otrzymali oni akt własności ziemi w 1973 r., zgodnie z obowiązującymi przepisami. W postępowaniu uwłaszczeniowym brał udział powód oraz jego dwie siostry, w tym matka pozwanego. Wszyscy otrzymali akty własności na nieruchomości, którymi władali. Po tej dacie nie toczyły się żadne sprawy związane z aktem własności ziemi i nie była prowadzona żadna korespondencja w sprawie tego aktu. Zatem jakakolwiek korespondencja nie mogła być przez powodów zawłaszczona. W konsekwencji przyjęcia niekwestionowanych twierdzeń, że nie doszło do innego trybu ustalenia własności niż administracyjny związany z aktem własności ziemi, nie było żadnego przeciwnego dowodu na to, żeby przyjąć inną tezę niż twierdzenia samych powodów, że takich działań nie podjęli. Sąd stwierdził, że inne wypowiedzi pozwanego miały natomiast charakter ocenny. Sformułowanie „jak złodzieje” odnosiło się do kwestii własnościowych, a „bandyckie” dotyczyło spraw eksmisyjnych. Nie jest również prawdą, że powodowie wystąpili o eksmisję brata pozwanego w zamian za 4.500 zł. Z pozwem o eksmisję wystąpił syn powodów, który od 2003 r. jest właścicielem nieruchomości.

Sąd zredagował treść przeprosin, jak w sentencji. Wskazał, że treść przeprosin oddaje nastawienie samych powodów, bowiem odnosi się do wypowiedzi, które szczególnie były przez nich podkreślane w toku rozprawy.

Z tytułu naruszenia dóbr osobistych każdego z powodów Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w W. kwoty po 500 zł. Zasądzone kwoty, zdaniem Sadu, są adekwatne do naruszeń, nie wykraczają poza funkcję kompensacyjną. Pozwany, zważywszy na wysokość uzyskiwanych dochodów, jest w stanie zadośćuczynić temu obowiązkowi.

W kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 100 § 2 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w punktach 1,2,3,4 oraz 6. Wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa materialnego tj. 24 § 1 k.c. poprzez uznanie, że wypowiedzi M. W. podczas składania zeznań przez Sądem Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej w sprawie o sygn. akt I Ns 656/15 w dniu 11 maja 2017 r., odnoszące się do sposobu i okoliczności uzyskania przez M. i J. N. (1) tytułu prawnego do nieruchomości będącej przedmiotem tego postępowania ( tzn. samoistnego i wyłącznego posiadania całego domu): „zrobili to jak złodzieje”, „korespondencja została ukradziona, zawłaszczona” oraz wypowiedź odnosząca się do eksmisji brata pozwanego: „dla mnie jest to postępowanie, które podchodzi pod bandyckie” były bezprawne i naruszały dobra osobiste powodów, podczas gdy wypowiedzi te nie były bezprawne, ponieważ zostały wypowiedziane w czasie składania zeznań jako świadek w przywołanym postępowaniu, a zatem w warunkach szeroko zakreślonej wolności słowa, wymaganej przez prawo spontaniczności i szczerości oraz na zachętę sędzi przewodniczącej posiedzeniu, ponadto wypowiedzi „zrobili to jak złodzieje” i „korespondencja została ukradziona, zawłaszczona” stanowiły jedynie zrelacjonowanie informacji otrzymanych od osób trzecich;

2) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez nielogiczne i sprzeczne z materiałem dowodowym ustalenie, że wypowiedź M. W. podczas składania zeznań przed Sądem Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej w sprawie o sygn. akt I Ns 656/15 w dniu 11.5.2017 r., odnosząca się do eksmisji jego brata: „dla mnie jest to postępowanie, które podchodzi pod bandyckie” dotyczyła działań M. i J. N. (1), podczas gdy z logicznego punktu widzenia wypowiedź ta nie dotyczyła postępowania M. i J. N. (1), lecz osoby trzeciej (tj. K. N. (2)), a błąd ten miał istotny wpływ na treść wyroku, ponieważ na jego podstawie Sąd I instancji uznał legitymację materialną M. i J. N. (1) do dochodzenia ochrony ich dobrego imienia i godności w związku z tą wypowiedzią;

3) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. poprzez uznanie, że M. i J. N. (2) mogli dochodzić ochrony ich dobrego imienia i godności w związku z wypowiedzią M. W. podczas składania zeznań przed Sądem Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej w sprawie o sygn. akt I Ns 656/15 w dniu 11.5.2017 r., odnoszącą się do eksmisji jego brata: „dla mnie jest to postępowanie, które podchodzi pod bandyckie”, podczas gdy wypowiedź ta nie dotyczyła postępowania M. i J. N. (1), lecz osoby trzeciej (tj. K. N. (2)), co oznacza brak możliwości naruszenia przez tę wypowiedź dobrego imienia i godności M. i J. N. (1), a wobec tego brak legitymacji materialnej po stronie M. i J. N. (1) do dochodzenia ochrony ich dobrego imienia i godności w związku z tą wypowiedzią;

4) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 w zw. z art. 448 k.c., poprzez zasądzenie od M. W. sum pieniężnych na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża w W. (KRS: (...)), podczas gdy do zasądzenia tych sum obok bezprawności działania konieczne jest również zaistnienie po stronie powodów krzywdy, czego powodowie nie wykazali.

Wskazując na powyższe, pozwany wniósł o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa oraz o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania w I instancji. Pozwany wniósł też o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelacja zawierała też wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Ostrowi Mazowieckiej, II Wydział Karny, sygn. akt II K 49/17, z dnia 5.10.2017 r., na okoliczność uzasadnionej obawy pozwanego o jego rodzinę w związku z naruszeniem przez pozwanego J. N. (1) nietykalności cielesnej brata pozwanego

A. W.. Na uzasadnienie powołania tego dowodu dopiero na etapie postępowania apelacyjnego apelujący wskazał, że wyrok ten uprawomocnił się 6.12.2017 r.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa prawnego. Wnieśli również o przeprowadzenie dowodów z kserokopii protokołów przesłuchania strony oraz świadków, aktu własności ziemi oraz szkicu mapy, a także pisma przewodniego z dnia 18 lipca 2018 r., na okoliczność, że pozwany i jego rodzina wiedziała o prawidłowości legalności uzyskania przez powoda nieruchomości.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

#### **Apelacja jest niezasadna.**

Zaskarżony wyrok jest słuszny. Został wydany w oparciu o prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należytą ocenę prawną sprawy.

Rozpoznając przedmiotową sprawę, Sąd Apelacyjny oparł się o dowody zebrane w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, gdyż zgłoszone w apelacji i odpowiedzi na nią wnioski dowodowe nie mogły zostać uwzględnione. Przeprowadzeniu dowodów sprzeciwiała się treść art. 381 k.p.c. Prawo do nowości, o którym stanowi ten przepis, rozumieć należy, jako otwarcie się możliwości dowodzenia okoliczności faktycznych wcześniej niemożliwych do wykazania z przyczyn obiektywnych. Strony nie uprawdopodobniły, aby na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym istniały przeszkody do udowadniania wskazanych w apelacji i odpowiedzi na apelację okoliczności.

Nadto, oceniając przedmiotowy wniosek dowodowy należy mieć na uwadze, że zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy. W przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe, wobec regulacji art. 24 k.c., koncentrowało wokół zaistnienia okoliczności uchylających bezprawność działania pozwanego. Okoliczność skazania J. N. (1) za czyn popełniony przeciwko A. W. nie ma istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Także dowody przedstawione w odpowiedzi na apelację takiego istotnego znaczenia nie miały, gdyż to pozwany winien był wykazać okoliczności uchylające bezprawność jego działania.

W przedmiotowej sprawie powodowie upatrywali naruszenia dóbr osobistych w działaniu pozwanego, polegającym na użyciu przez niego w czasie składania zeznań przed Sądem Rejonowym w Ostrowi Mazowieckiej, sygn. I Ns 656/15, określeń „jak złodzieje”, „korespondencja została skradziona, zawłaszczona” oraz „bandyckie postępowanie”. Twierdzili, że użycie tego typu sformułowań pod ich adresem naruszało ich godność i cześć.

Godność, cześć, dobre imię to jedne z podstawowych dóbr osobistych podlegających ochronie prawa cywilnego. Dotyczą one sfery osobowości, która konkretyzuje się w poczuciu własnej wartości człowieka i oczekiwaniu szacunku ze strony innych ludzi. Naruszenie tych dóbr polega z reguły na ublżeniu komuś lub obraźliwym zachowaniu wobec niego, obrażeniu kogoś, upokorzeniu, narażeniu na pośmiewisko, przedstawieniu w niekorzystnym świetle, ośmieszeniu, przypisaniu negatywnego działania, pejoratywnego określenia czy nazwania kogoś.

Z przepisu art. 24 k.c. wynika, że pomimo naruszenia dóbr osobistych sprawca naruszenia nie ponosi odpowiedzialności w nim przewidzianej, jeżeli jego działanie nie jest bezprawne. W orzecznictwie sądowym i literaturze przedmiotu wskazuje się, że bezprawne jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie i wyłączających bezprawność - działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgoda pokrzywdzonego, działanie w obronie uzasadnionego interesu, (por. orzeczn. SN z 19.10.1989 II CR 419/89 - OSP 1990/11 - 12/377, A. S.: Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Oficyna (...), B. 1999, str. 132 i nast.).

Konstrukcja przepisu art. 24 k.c. i ogólne reguły dowodzenia (ciężaru dowodu) określone w art. 6 k.c. uzasadniają przyjęcie, że w procesie o ochronę dóbr osobistych na powódzie spoczywa ciężar dowodu, że pozwany naruszył jego dobra osobiste, zaś pozwany dążąc do uchylenia się od odpowiedzialności cywilnej z powodu naruszenia

dobry osobisty powód powinien wykazać brak bezprawności swego działania. Ustawodawca ustanowił, bowiem domniemanie bezprawności działania (zwrot „chyba, że nie jest ono bezprawne” - art. 24 § 1 k.c.).

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy, ustalenia te zostały poczynione w oparciu o obiektywny dowód z protokołu elektronicznego rozprawy. Prawidłowo przyjął, że wszystkie wypowiedziane przez pozwanego, a określone pozwem sformułowania, dotyczyły powodów. Wynika to z całego kontekstu zacytowanej przez Sąd Okręgowy wypowiedzi pozwanego. Negowanie dopiero w apelacji tej okoliczności nie może odnieść spodziewanego skutku. W trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji pozwany nie podnosił, aby słowa „bandyckie postępowanie” dotyczyły osoby trzeciej; przeciwnie sam wskazał, że słowa „bandyci” i „złodzieje” odniósł do zachowania powodów (k.77, nagranie rozprawy 00:31:13). Zarzut braku legitymacji materialnej biernej powodów jest zatem oczywiście niezasadny.

W przedmiotowej sprawie powodowie wykazali naruszenie ich dóbr osobistych, gdyż tak należy ocenić wypowiedziane przez pozwanego pod ich adresem określenia. Wobec domniemanie bezprawności działania naruszydca dóbr osobistych, rzeczą pozwanego było wykazanie braku bezprawności tj. zaistnienia jednej z okoliczności wyłączających bezprawność.

Pozwany powoływał się na działanie w ramach porządku publicznego. Wskazywał, że wypowiedziane przez niego słowa padły w ramach składania przez niego zeznań w charakterze świadka i wobec tego były uprawnione.

W orzecznictwie wskazuje się, że jeśli obowiązujące przepisy przewidują określone procedury bądź nadają pewnym organom lub podmiotom określone kompetencje, to działanie w ich ramach - jeśli narusza sferę prawnie chronionych dóbr osobistych - z reguły nie jest bezprawne, chyba że dochodzi do wyraźnego i poważnego naruszenia przepisów, w szczególności polegającego na wykroczeniu poza cel i niezbędny zakres postępowania, lub wyrażeniu ocen bądź użyciu sformułowań nieuzasadnionych przedmiotem i potrzebami tego postępowania i naruszającymi godność osoby, której dotyczą (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2003 r., I PK 4141/02, OSNP 20041201344, z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 4931/06, niepubl. z dnia 7 kwietnia 2009 r., I PK 2101/08, Mon. Pr. 2009 nr 112, poz. 1242-247, z 18 października 2012 r. V CSK 427/11 LEX nr 1294178). W wyroku z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 587/10, LEX nr 1129156 Sąd Najwyższy stwierdził, że strona, która w procesie realizując przysługujące jej prawo do obrony, składa oświadczenia naruszające dobra osobiste drugiej strony, działa bezprawnie wówczas, gdy przedstawia fakty i oceny ze świadomością niezgodności ich z prawdą. Chodzi przy tym o oświadczenia składane (tak w sprawach karnych i cywilnych) na uzasadnienie roszczenia, skargi, względnie na uzasadnienie obrony, jeżeli wynikają one z uprawnień działającego, a więc gdy przedmiotowo zdolne są służyć obronie prawa osoby działającej i gdy podmiotowo podyktowane są wolą działającego - wystąpienia w obronie jego prawa. Zauważył też, że dla oceny czy mamy do czynienia z bezprawnym naruszeniem dobra osobistego istotne jest nadto rozróżnienie czy kwestionowane wypowiedzi są twierdzeniami o faktach czy też są to oceny, opinie, sądy. Jeżeli twierdzenia o faktach dotyczą osoby, istotne staje się, czy fakty te są prawdziwe. Powoływanie się przez poszkodowanego na nieprawdziwość zarzutu jest, w zasadzie, okolicznością sprzeciwiającą się wyłączeniu bezprawności (pomimo działania zgodnego formalnie z przepisami). Przy opiniach i ocenach kwestia prawdziwości nie jest miarodajna. Prawdziwość osądów ocennych nie podlega dowodzeniu. Z istoty swej każda wypowiedź oceniającą i każda opinia wyraża subiektywne stanowisko jej autora. Warunkiem zgodności z prawem takiej wypowiedzi jest jej rzetelność i zgodność z zasadami współzycia społecznego. Potrzebne jest więc ustalenie, czy pozwany wyrażając opinię, osąd, kierował się chęcią dokuczenia, poniżenia, podważenia dobrego imienia powoda, czy też osąd taki został wypowiedziany bez żadnej wspierającej go podstawy faktycznej.

Powodowie podnosili nieprawdziwość skierowanych pod ich adresem zarzutów. Zarzuty postępowania jak złodziej, bandyta, czy też zarzut kradzieży lub zawłaszczenia korespondencji, nie są tylko opinią, subiektywnym zdaniem, gdyż wszystkie te stwierdzenia zawierają w sobie konkretną informację. Wskazują co najmniej na bezprawne działania powodów w ramach postępowania uwłaszczeniowego i zarzuty te da się ocenić w kategoriach prawdy i fałszu. W sprawie zaś nie ulega wątpliwości, że pozwany nie udowodnił prawdziwości wygłoszonych pod adresem powodów zarzutów.

Usprawiedliwienia dla wypowiedzianych słów nie może stanowić okoliczność, iż padły one na rozprawie sądowej, w czasie składania zeznań w sprawie o sygn. II Ns 656/15. Pozwany występował w charakterze świadka, a nie strony, zainteresowanego, czy oskarżonego i nie da się przyjąć, iż jego wypowiedź służyła obronie jego praw i interesów.

Jak wskazuje się w literaturze przedmiotu, zeznaniem jest oświadczenie świadka o posiadanych przez niego wiadomościach na temat faktów badanych w toku postępowania, złożone w formie przepisanej przez prawo procesowe. Zeznanie świadków jest oświadczeniem wiedzy o określonych faktach (zdarzeniu, stosunku, stanie), odtwarzającym te fakty. Przedmiotem zeznań świadka obok faktów zewnętrznych mogą być również stany wewnętrzne człowieka, jego przeżycia i reakcje psychiczne, intencje oraz dobra czy zła wiara. Przedmiotem zeznania powinny być jednak osobiste spostrzeżenia świadka, a nie sądy o faktach tworzone w drodze wnioskowań i wartościowania (por. T. Ereciński, Komentarz do art. 258 k.p.c.).

Pozwany jako świadek w sprawie I Ns 656/15 winien był zeznawać o znanych mu faktach, istotnych w kontekście przedmiotu tamtej sprawy. Mógł w ramach tych zeznań przedstawić swoje spostrzeżenia, a nawet przeżycia na tle zaistniałej sprawy i relacji rodzinnych, nie mógł jednak wyrazić swojego sądu na temat powodów, posługując się takimi pejoratywnymi określeniami jak: „jak złodziej”, „bandyckie postępowanie”, oraz kradzież i zawłaszczenie korespondencji. W tym przedmiocie pozwany wyszedł z roli świadka i wykorzystał salę sądową jako instrument do rozliczeń z powodami na tle istniejącego konfliktu rodzinnego. Pozwany nie musiał i nie powinien był uciekać się do tego typu zwrotów. W żadnym razie nie można się zgodzić z pozwanym, iż sformułowanie „jak złodzieje” zostało wypowiedziane w reakcji na zachętę Sądu. Do takiej wypowiedzi Sąd pozwanego nie zachęcał, to pozwany chciał użyć takiego określenia i to uczynił. Naruszenie art. 24 § 1 k.c. nie miało zatem miejsca.

Sąd pierwszej instancji nie naruszył też art. 448 k.c.

W judykaturze, jak i zresztą w piśmiennictwie ugruntowane jest zapatrywanie, że przesłanką przyznania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. jest wina sprawcy naruszenia dobra osobistego (zob. np.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 r., V CKN 1581/2000, OSNC 2004, nr 4, poz. 53, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymostku z dnia 9 stycznia 2014 r., I ACa 613/13, OSAB 1/2014 str. 11 i n. A. Szpunar, Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Bydgoszcz 1999, str. 212).

Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości, iż zachowanie pozwanego było zawinione. Pozwany świadomie i celowo użył pod adresem powodów zwrotów o zabarwieniu pejoratywnym. Chciał im w ten sposób dokuczyć, przedstawić ich przed obliczem Sądu w negatywnym świetle.

Krzywda powodów jest oczywista, a jej rozmiar został należycie oceniony przez Sąd Okręgowy. Powodowie poczuli się dotknięci i obrażeni zarzutami pozwanego. Ich odczucia znajdowały uzasadnienie w obiektywnie nieprawidłowym zachowaniu pozwanego.

Na gruncie art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Użycie w powyższym przepisie określenia, iż "sąd może przyznać określoną sumę" nie powinno być traktowane jako pozwalające sądowi na dowolność w tej kwestii, w kontekście kompensacyjnej roli, jaką pełni ten środek przy usuwaniu skutków naruszenia dóbr osobistych. W niniejszej sprawie pozwany dopuścił się zawinionego naruszenia dóbr osobistych powodów, wyrządzając im tym samym szkodę niemajątkową.

Wobec powyższego, w ocenie Sądu Apelacyjnego roszczenia powodów o zasądzenie od pozwanego sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny, należy ocenić jako co do zasady trafne. Sąd Okręgowy zważył na wszystkie okoliczności sprawy, a zasądzone przez niego kwoty po 500 zł na cel społeczny są adekwatne do naruszenia dóbr osobistych powodów i nie są wygórowane. W należyty sposób realizują kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia.



Wobec powyższego, na mocy art. 385 k.p.c. apelacja została oddalona.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów ustalono na podstawie § 8 ust. 1 pkt 2 w zw. § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015 r., poz. 1800), przy przyjęciu, że powodowie byli w tej sprawie współuczestnikami formalnymi.

(...)